SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 19 czerwca 2012 r.

Sygn. akt P 14/12

BAS-WPTK-492/12

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
14. 06. 2012
L. dz. ..... L. zał. .....

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt P 14/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd, któremu sprawa została przekazana, **jest zgodny** z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Jako przedmiot kontroli Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd) wskazał art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.), który stanowi, że: „Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego".

2. Przepis ten określa zakres związania sądu pierwszej instancji, a także sądu odwoławczego w razie przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, i jest odpowiednikiem uchylonego w 1996 r. art. 389 k.p.c. (M. Łochowski, *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393^{17} k.p.c.)*, „Przegląd Sądowy" 1997, nr 10, s. 25).

Związanie sądu, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje dwie płaszczyzny: wykładnię prawa dokonaną przez sąd drugiej instancji (tzw. ocena prawna) oraz zapatrywania co do dalszego kierunku postępowania (tzw. wskazania co do dalszego postępowania).

Ocena prawna obejmuje zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego. Oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji treści tych przepisów i sposobu ich interpretacji. Wykładnia ta powinna zmierzać do odpowiedzi na pytanie, czy konkretny przepis, zastosowany przez sąd pierwszej instancji, ma inną treść aniżeli ta, którą sąd ten mu przypisał, lub do wskazania, czy do stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu dany przepis nie ma zastosowania, lecz ma zastosowanie inny przepis, którego sąd ten nie uwzględnił. Konsekwencją związania sądu w ponownym postępowaniu oceną prawną wyrażoną przez sąd drugiej instancji jest m.in. niemożność skutecznego oparcia apelacji na zarzutach sprzecznych z tą oceną. Wskazania co do dalszego postępowania dotyczą natomiast sposobu

usunięcia uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy oraz zakresu, w jakim mogą być wykorzystane materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Istotą wskazań jest wytyczenie kierunku działania sądu pierwszej instancji ponownie rozpatrującego sprawę (T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, komentarz do art. 386, s. 195; J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2006, s. 194).

Uregulowanie zawarte w art. 386 § 6 k.p.c. należy odczytywać, uwzględniając rozstrzygnięcia kończące postępowanie przed sądem drugiej instancji. Z art. 386 w związku z art. 382 k.p.c. wynika, że regułą w postępowaniu cywilnym jest reformatoryjne orzekanie sądu drugiej instancji. Odstępstwem od tej zasady jest orzeczenie kasatoryjne, polegające na uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

3. Zdaniem Sądu Najwyższego, zarówno ocena prawna jak i wskazania co do dalszego postępowania, zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą co prawda sąd, któremu sprawa została przekazana, jednak ocena prawna wyrażona przez sąd odwoławczy nie może z góry narzucać określonego sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. Ponadto, również w odniesieniu do przeprowadzonych już dowodów oraz tych, które powinny być przeprowadzone, istnieje pewne ograniczenie. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania nie mogą bowiem naruszać zasady swobodnej oceny dowodów (oceny wiarygodności i znaczenia dowodów) (wyrok SN z 13 marca 1975 r., sygn. akt III CRN 466/74). Prowadzenie przez sąd pierwszej instancji postępowania w szerszym zakresie, niż wynika to ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, nie stanowi przy tym naruszenia przepisu art. 386 § 6 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10).

Zgodnie z wyrażoną w zakwestionowanym przepisie zasadą związania sądu, wiążąca może być jedynie ta ocena prawna oraz te wskazania co do dalszego postępowania, których logiczną konsekwencją było uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji. Jeżeli natomiast sąd drugiej instancji zamieścił w swym orzeczeniu wykładnię prawa, która nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego

lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych ani do ewentualnych uchybień branych pod rozwagę z urzędu, to wykładnia taka nie jest objęta art. 386 § 6 k.p.c. i nie staje się wiążąca. Nowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę musi być wyrazem oceny i decyzji tego sądu (wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; zob. także wyroki SN z: 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10; Z. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2011, komentarz do art. 386, s. 599).

Należy także dodać, że sąd uprawniony jest do odstępstw od zasady związania oceną prawną. Sytuacja taka ma miejsce w przypadku zmiany stanu prawnego czy też zmiany okoliczności faktycznych. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie: „Związanie, o którym mowa w art. 386 § 6 k.p.c., nie dotyczy sytuacji, gdy nastąpi zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których sąd drugiej instancji dokonał swojej oceny prawnej i udzielił wskazań" (postanowienie SN z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 248/11; zob. także wyroki SN z: 4 listopada 1967 r., sygn. akt I CR 381/67; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 9 października 2009 r., sygn. akt IV CSK 157/09). Powyższa teza koresponduje ze stanowiskiem doktryny, zgodnie z którym ocena prawna i wskazania nie wiążą w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy poczyni ustalenia faktyczne odmienne od tych, które były przedmiotem rozpoznania sądu odwoławczego (M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego, tom I. Komentarz do art. 1-505,* Warszawa 2007, s. 504; T. Ereciński, *op. cit.*, s. 195). Jest to uzasadnione tym, że sąd zawsze ocenia sprawę według jej stanu w chwili orzekania (art. 316 k.p.c.).

4. Należy także przywołać postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05), w którym Trybunał, odnosząc się do istoty art. 386 § 6 k.p.c., wyraził pogląd: „Ocena prawna i wskazania, o których jest mowa w zakwestionowanym przepisie [art. 386 § 6 k.p.c. – uwaga własna], w żadnym razie nie stanowią zatem antycypacji przyszłego orzeczenia. Mają zapobiegać powtórzeniu się w przyszłym orzeczeniu błędów, których istnienie zostało już stwierdzone przez sąd drugiej instancji w ramach przeprowadzonej kontroli, nie sugerując jednak treści

przyszłego rozstrzygnięcia. W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji, co jednak nie ogranicza jego kompetencji do swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie zebranego materiału dowodowego, uchylają zaś związanie oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania". Stanowisko to, dotyczące znaczenia i charakteru art. 386 § 6 k.p.c., zostało następnie podtrzymane w postanowieniu TK z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym Trybunał podkreślił: „[...] uregulowanie to [386 § 6 k.p.c. – uwaga własna] należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, by ponownie wydanemu orzeczeniu nie można było postawić tych samych i jednocześnie słusznych zarzutów wskazanych w apelacji. Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowi pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy".

Podsumowując, ocena prawna oznacza li tylko wyjaśnienie treści przepisów prawa materialnego i procesowego. Natomiast wskazania co do dalszego postępowania mają co prawda wyznaczyć kierunek dalszej działalności sądu pierwszej instancji, jednak w żaden sposób nie mogą przesądzać o treści przyszłego rozstrzygnięcia.

5. Pytanie prawne zostało wniesione w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z listopada 2008 r. Sąd Rejonowy (sygn. akt) uznał za bezskuteczną umowę przeniesienia własności oraz prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków wobec masy upadłości. Na skutek apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z czerwca 2009 r. (sygn. akt) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w W do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy nie podał dlaczego uznał, że dowody i twierdzenia zgłoszone przez powoda nie uległy prekluzji określonej w art. 479^{12} § 1 k.p.c. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy powinien sprawę przekazać

do rozpoznania Sądowi Okręgowemu jako rzeczowo właściwemu, ponieważ na skutek wstąpienia do sprawy syndyka masy upadłości oraz zmodyfikowania przez niego powództwa, wartość przedmiotu sporu przekroczyła zakres właściwości sądu rejonowego. Sąd Rejonowy postanowieniem z grudnia 2009 r. uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie. Z kolei Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie postanowieniem z stycznia 2010 r. stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W . Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z maja 2010 r (sygn. akt) uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z stycznia 2010 r., uznając, że przekazanie sprawy przez Sąd Rejonowy Sądowi Okręgowemu było wynikiem zastosowania się tego sądu do zaleceń sądu drugiej instancji, zawartych w wyroku z czerwca 2009 r. Następnie zarządzeniem z lipca 2009 r. Wydział X Gospodarczy wystąpił do Prezesa Sądu Okręgowego o wyznaczenie wydziału właściwego do rozpoznania sprawy, który z kolei zarządzeniem z lipca 2010 r. przekazał sprawę do Wydziału II Cywilnego z uwagi na jej cywilny charakter. W piśmie procesowym z września 2011 r. powód wskazał, że wniesiona przez niego sprawa jest sprawą cywilną. Natomiast strona pozwana, również w piśmie z września 2011 r., uznała, iż sprawa powinna być rozpoznana w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych.

II. Zarzuty pytającego sądu

Postawiony przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zarzut niekonstytucyjności dotyczy naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji. W ocenie sądu występującego z pytaniem prawnym: „Niezawisłość sędziowska oznacza [...] niezawisłość od «kogokolwiek, a nie od czegokolwiek». Sąd właściwy jest zatem związany przy rozstrzygnięciu danej sprawy wyłącznie normą prawną dotyczącą przedmiotu rozstrzyganej sprawy i nie może być tym w jakikolwiek sposób ograniczony stanowiskiem innego organu, podmiotu, czy też sądu, nawet jeśli takie związanie ujęte zostanie w ustawie. Przepis art. 178 ust. 1 Konstytucji nie daje podstaw do czynienia w tym zakresie jakichkolwiek wyjątków. Stąd nie jest dopuszczalne ujęcie [...] przepisu, który przykładowo nakładałby na skład orzekający rozpoznający i rozstrzygający sprawę,

obowiązku uwzględniania zalecenia prezesa sądu, w którym prowadzone jest postępowanie lub prezesa sądu przełożonego. Odpowiednio uchybia Konstytucji rozwiązanie przyjęte w art. 386 § 6 k.p.c., prowadzące do związania składu orzekającego stanowiskiem sądu przełożonego" (pytanie, s. 15).

Pytający sąd podnosi także, iż: „Nie należy nadto poszukiwać usprawiedliwienia do naruszenia niezawisłości sędziowskiej w potrzebie realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, co miałoby wymagać istnienia obowiązku zastosowania się do wskazania sądu drugiej instancji" (pytanie, s. 16). Zdaniem pytającego sądu: „[Z]asada dwuinstancyjności postępowania nie pozostaje w jakimkolwiek związku z gwarancją ujętą w art. 178 ust. 1 Konstytucji, poza tym, iż obie związane są z postępowaniem sądowym" (pytanie, s. 17).

III. Wzorzec konstytucyjny

Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom". W ten sposób wyrażona została zasada niezawisłości sędziowskiej, którą można uznać m.in. za jeden z elementów zasady podziału władz (zob. orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). Jak wskazuje B. Banaszak (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 178, s. 784): „Zasada niezawisłości oznacza dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa oraz oceny faktów, dowodów podczas wypełniania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Niezawisłość określa niezależność orzekającego sędziego w stosunku do wszystkich innych osób, bez względu na to, kogo one reprezentują oraz do wszystkich innych organów państwowych, a także implikuje zdolność do rozumienia ich racji. Przez niezawisłość sędziowską rozumiemy zatem niedopuszczalność jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywierania nacisku na sędziego w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy. Zapewnia to neutralność sędziego, a co za tym idzie gwarantuje obiektywne postępowanie przed sądem. Podstawą rozstrzygnięcia sędziego ma być wyłącznie Konstytucja i ustawy".

Tradycyjnie zasadę niezawisłości sędziowskiej definiuje się jako stworzenie sędziemu takiej sytuacji, by w wykonywaniu swoich czynności mógł podejmować decyzje bezstronne, w sposób zgodny z własnym sumieniem i zabezpieczony od wszelkich bezpośrednich bądź pośrednich nacisków zewnętrznych (B. Banaszak,

Prawo konstytucyjne, Warszawa 2001, s. 620; L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz,* red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2001, komentarz do art. 178, s. 4). W tym kontekście podkreśla się także, że bez „realnego istnienia zasady niezawisłości nie można mówić o istnieniu niezależnej i bezstronnej władzy sądowniczej, a tym samym – o istnieniu realnej gwarancji szanowania praw i wolności jednostki" (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 1-2).

W ujęciu systemowym art. 178 ust. 1 Konstytucji należy odczytywać zarówno na tle ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego, jak i w szczególnym powiązaniu z innymi przepisami Konstytucji; przede wszystkim z art. 45 ust. 1, łączącym zasadę niezawisłości z zasadą bezstronności sądu. Na ten związek wskazuje także Trybunał Konstytucyjny, uznając, że: „[N]ie może być sędzią bezstronnym sędzia zawisły, a więc taki, który podlega lub podlegać może naciskom innych osób, organizacji lub władz" (wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98). Niezawisłość sędziowska pozostaje także w ścisłym związku z zasadą niezależności sądów, sformułowaną w art. 173 Konstytucji. Należy jednak zwrócić uwagę, że niezawisłość odnoszona jest do sędziów jako osób sprawujących wymiar sprawiedliwości, tymczasem niezależność określa pozycję sądów jako organów państwowych (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 6).

Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny: „Pojęcie niezawisłości sędziowskiej ma jednoznaczną i ugruntowaną treść dającą podstawową gwarancję bezstronnego podejmowania rozstrzygnięć" (orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). Treść tej zasady ujmowana jest najczęściej przez wskazanie jej szczegółowych elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania; 2) niezależność wobec organów pozasądowych; 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych; 4) niezależność od wpływu czynników politycznych (zwłaszcza partii politycznych); 5) „wewnętrzna niezależność" sędziego (wyroki TK z: 24 czerwca 1999 r., sygn. akt K 3/98; 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 8/99; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo" 1997, z. 11-12, s. 99). W przedstawionym powyżej ujęciu zasada niezawisłości powiązana jest ze statusem osobistym sędziego. Inne aspekty tej zasady, zwłaszcza tzw. niezawisłość funkcjonalna oraz organizacyjna powinny być rozpatrywane na tle zasady niezależności sądów (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 8).

W literaturze podnosi się także, że niezawisłość powinna być cechą osobistą, „okolicznością towarzyszącą" pełnieniu przez sędziów czynności urzędowych. W tym

ujęciu należy wskazać na aspekt pozytywny i negatywny niezawisłości sędziowskiej. Aspekt pozytywny oznacza, że sędzia podejmuje rozstrzygnięcia w sposób niezawisły, działając w oparciu o prawo i zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem. Natomiast aspekt negatywny oznacza niedopuszczalność wywierania na sędziego jakiegokolwiek nacisku z zewnątrz (P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 347; W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kraków 1998, s. 188).

Ponadto, podobnie jak w odniesieniu do zasady bezstronności, analizując zasadę niezawisłości sędziowskiej należy odróżnić aspekt subiektywny od aspektu obiektywnego. Pierwszy określa wewnętrzne poczucie sędziego, który powinien w swoim sprawowaniu urzędu czuć się wolny od jakichkolwiek nacisków bezpośrednich bądź też pośrednich. Aspekt obiektywny dotyczy zewnętrznego postrzegania działań sędziego przez opinię publiczną (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 9).

Zasada niezawisłości nie wyklucza natomiast podporządkowania sędziego prawu. W tym znaczeniu sędzia jest związany przepisami prawa i ma obowiązek stosować je w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi regułami wykładani (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 20). Co równie istotne, niezawisłość sędziowska dotyczy jedynie sfery orzekania. Nie rozciąga się na sferę administracyjną, jak np. zarządzanie sądem czy podział zdań pomiędzy sędziami. „Bez zapewnienia posłuchu decyzjom administracyjnym nie byłoby możliwe właściwe funkcjonowanie sądu" (B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 788).

Podsumowując poglądy na zasadę niezawisłości sędziowskiej można wskazać, że: „Niezawisłość sędziowska to nie tylko uprawnienie sędziego, ale także – jego podstawowy obowiązek. Tak samo, jak konstytucyjnym obowiązkiem ustawodawcy i organów administracji sądowej jest ochrona niezawisłości sędziego, tak samo powinnością sędziego jest tę niezawisłość urzeczywistniać w praktyce swego orzekania (orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93).

IV. Analiza zgodności

1. W świetle zarzutów podniesionych przez pytający sąd należy wskazać, że niezawisłość sędziowska oznacza stworzenie sędziom warunków, w których nie będą oni poddawani naciskom w procesie orzekania, podejmując decyzje zgodnie z własnym sumieniem niezależnie od stron sporu, jak i organów władzy. Zasada niezawisłości oznacza również dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa oraz oceny faktów i dowodów podczas wypełniania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości (por. np. wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne...*, s. 784-785). Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnego. Biorąc pod uwagę istotę nadzoru judykacyjnego należy stwierdzić, że – w określonym zakresie – sędziowie, zwłaszcza sędziowie orzekający w niższej instancji, są związani niektórymi ustaleniami poczynionymi przez inne sądy. Instytucja zawarta w kwestionowanym art. 386 § 6 k.p.c. stanowi właśnie przykład takiego „związania". Oprócz tego przepisu obowiązują także inne regulacje kodeksu postępowania cywilnego, które – podobnie jak art. 386 § 6 k.p.c. – wprowadzają ograniczenia swobody decyzji sędziowskiej. Przykładowo można wymienić art. 398^{20} zdanie 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd, któremu sprawa zostaje przekazana w następstwie skargi kasacyjnej związany jest wykładnią dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy, czy też art. 390 § 2 k.p.c., który stanowi, że uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne, w razie zwrócenia się sądu rozpoznającego apelację wiąże ten sąd w danej sprawie. Istnieją również przypadki, w których Sąd Najwyższy jest związany oceną dokonaną przez sąd niższej instancji – sytuacja taka ma miejsce w związku ze sposobem ukształtowania w procedurze cywilnej skargi kasacyjnej. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, jednak na podstawie zebranego już materiału. Innymi słowy Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi zawartymi w zaskarżonym wyroku, co także może być odbierane jako ograniczenie niezawisłości sędziowskiej. Nie wydaje się jednak, aby takie rozwiązania, wynikające głównie z dyrektyw sprawnego działania i potrzeby ochrony innych wartości istotnych dla prawidłowego toku postępowania sądowego, mogły stanowić zasadną podstawę zarzutów konstytucyjnych.

Po pierwsze, żadna w wymienionych powyżej instytucji nie może być traktowana jako przykład przekreślenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Należy je

raczej traktować jako wyjątki, które wprawdzie bezpośrednio odnoszą się do zasady sędziowskiej niezawisłości i ją w pewnych okolicznościach zawężają, jednak nie naruszają jej istoty i są uzasadnione obowiązywaniem innych norm konstytucyjnych (zob. dalej). Co równie istotne charakter prawny art. 386 § 6 k.p.c. i jego funkcje procesowe nakazują wykładać zaskarżony przepis jako regulację szczególną (wyjątkową, limitującą uprawnienia sądów wyższych instancji), która nie może być interpretowana rozszerzająco. Aspekt ten został dostrzeżony także przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z 29 marca 2006 r. wyraził stanowisko, zgodnie z którym: „[...] art. 386 § 6 k.p.c. wprowadza istotny wyłom w niezawisłości sędziowskiej pozbawiając, co do zasady, skład orzekający możliwości własnej oceny prawnej sprawy. W związku z czym uzasadniona jest wykładnia tego przepisu łagodząca skutki tego orzeczenia" (sygn. akt II UZP 3/06; por. też uwagi zawarte w: uchwale SN z 30 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 62/98; postanowieniu SN z 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 135/06; M. Łochowski, *op. cit.*, s. 28; B. Banaszak, *op. cit.*, s. 784-785).

Po drugie, odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej, należy także wziąć pod uwagę funkcję jaką spełnia wykładnia sądowa, a mianowicie – sprzyjanie jednolitości orzecznictwa. W literaturze podkreśla się, że postulat jednolitości orzecznictwa ma swoje uzasadnienie zarówno aksjologiczne jak i prakseologiczne, stanowiąc gwarancję sprawiedliwości i pewności stosowania prawa (D. Dąbek, *Zagadnienie jednolitości orzecznictwa sądowoadministracyjnego w sprawach zagospodarowania przestrzennego*, [w:] *Jednolitość orzecznictwa sądowoadministracyjnego w sprawach samorządowych*, red. J. Filipek, Kraków 2002, s. 259; W. Sanetra, *Swoboda decyzji sędziowskiej*, „Przegląd Sądowy" 2008, nr 11-12, s. 13). Wysuwane przeciwko postulatowi jednolitości orzecznictwa argumenty, wskazujące na naruszenie zasady niezawisłości sędziowskiej, należy – w tym kontekście – uznać za niezasadne. Jeśli bowiem sędzia działa w systemie odpowiednich gwarancji, wówczas wymiar sprawiedliwości spełnia swoje funkcje, realizując przy tym wartości takie jak pewność i bezpieczeństwo prawa (D. Dąbek, *op. cit.*, s. 365). Wydaje się, że w praktyce większym zagrożeniem może okazać się nadmierna różnorodność i niespójność rozstrzygnięć sądowych, niż ograniczenia niezawisłości sędziowskiej płynące art. 386 § 6 k.p.c. W literaturze podkreśla się, że: „[O]dstępstwa od samodzielności jurysdykcyjnej sądu uzasadnia się przede wszystkim koniecznością zapewnienia jednolitości orzecznictwa, które jest wyrazem

sprawiedliwego orzecznictwa w myśl doktrynalnej tezy, że orzecznictwo sprawiedliwe to orzecznictwo jednolite" (E. Pieniążek, *Prejudycjalność orzeczeń w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 12, s. 106).

Po trzecie, zmiana bądź uchylenie orzeczenia przez instancję odwoławczą należy do istoty nadzoru judykacyjnego, który jest niezbędny i znajduje uzasadnienie w innej zasadzie konstytucyjnej – prawie do postępowania dwuinstancyjnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Jak wskazał Trybunał w postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05): „Art. 386 § 6 k.p.c. nie pozbawia strony prawa do uzyskania orzeczenia sprawiedliwego. Skoro sąd drugiej instancji dostrzegł konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to tym samym uznał zasadność zarzutów podniesionych w apelacji. Zaprzeczeniem funkcji kontrolnych tego sądu byłaby zatem sytuacja, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, odnoszące się do tych, poddanych już kontroli okoliczności, nie byłyby w dalszym postępowaniu wiążące. Dopuszczenie wielokrotnej oceny niezmienionych okoliczności w ramach ponownego postępowania kolidowałoby z zasadą ekonomii procesowej i utrudniało możliwość uzyskania sprawiedliwego orzeczenia, zwłaszcza w przypadku zaistnienia konieczności wydania kolejnego orzeczenia kasatoryjnego w tej samej sprawie". „Ingerencja" sądu drugiej instancji (w kompetencje orzecznicze sądu niższej instancji) dokonuje się zatem w granicach wyznaczonych przez funkcję kontrolną tego sądu. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania formułowane są po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia i dotyczą tych okoliczności, które były objęte orzekaniem sądu drugiej instancji. Innymi słowy, uregulowanie zawarte w kwestionowanym przepisie jest konsekwencją instancyjności postępowania, która ze swej istoty zakłada związanie poglądem sądu odwoławczego, wyznaczając zakres ponownego rozpoznania (zob. także postanowienia TK z: 17 lutego 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 28 maja 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 21 lutego 2006 r., sygn. akt SK 1/05; 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09).

W postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05) Trybunał *explicite* przyjął, że związanie sądu oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania nie narusza prawa do niezawisłego sądu. Według Trybunału: „Związanie sądu orzekającego w ponownym postępowaniu oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania nie narusza także gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu

niezawisłego. Nie narusza też konstytucyjnie gwarantowanej zasady instancyjności postępowania, która zakłada istnienie jednej co najmniej instancji kontrolnej. W świetle przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi bowiem wątpliwości, że wynikające z kwestionowanego przepisu ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu orzekającego w ponownym postępowaniu jest limitowane kompetencjami kontrolnymi sądu w ramach postępowania w drugiej instancji. Sąd ten, orzekając w przedmiocie zasadności uchybień wskazanych w apelacji, nie rozpoznaje sprawy raz jeszcze co do *meritum*, lecz kontroluje orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji. [...] Kwestionowany przepis nie ogranicza przy tym w żaden sposób możliwości badania nowych dowodów w ponownym postępowaniu, a zmiana w sferze stanu faktycznego, będąca następstwem przeprowadzenia nowych dowodów, wyznacza granice związania sądu oceną prawną i wskazaniami, o których jest mowa w kwestionowanym przepisie. Nie można wykluczyć możliwości wystąpienia w praktyce orzeczniczej sytuacji, w której wyrok sądu drugiej instancji zawierający wiążącą dla sądu orzekającego w ponownym postępowaniu ocenę prawną oraz wskazania co do dalszego postępowania będzie interpretował przepisy *contra legem* lub sprzecznie z Konstytucją. Ważne jest natomiast to, że zasada instancyjności postępowania sądowego ma służyć właśnie minimalizacji prawdopodobieństwa wystąpienia takich błędów".

Do poglądu, zgodnie z którym kwestionowaną regulację należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, Trybunał przychylił się w pełni w postanowieniu z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym stwierdził: „Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowi pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy". Powyższe konstatacje Trybunału zawarte w przywołanych postanowieniach należy *mutatis mutandis* przenieść na grunt niniejszej sprawy.

7. Reasumując, w świetle przedstawionych argumentów należy stwierdzić, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą przy

ponownym rozpoznaniu sprawy sąd, któremu sprawa została przekazana, **jest zgodny** z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

8. Na marginesie należy także odnotować, że sposób określenia istoty problemu konstytucyjnego poddanego ocenie Trybunału Konstytucyjnego skonfrontowany z przesłankami pytania prawnego, stanem faktycznym sprawy, na tle której zostało ono zadane, oraz jego uzasadnieniem, może nasuwać pewne wątpliwości co do dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem". Postanowienie to powtarza *in extenso* art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na tej podstawie wyróżnia się trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego: (a) podmiotową – wedle której może to uczynić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, odrębny i niezależny od legislatywy oraz egzekutywy; (b) przedmiotową – w myśl której przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; (c) funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się (zawisłej) przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03 oraz powoływane tam piśmiennictwo). Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wymienionych wymogów, a Trybunał kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

9. W niniejszej sprawie zarówno spełnienie przesłanki podmiotowej, jak i przedmiotowej nie budzi wątpliwości. Bliższej uwagi wymaga natomiast przesłanka

funkcjonalna pytania prawnego. W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że określana tym mianem zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że wyrok Trybunału musi mieć wpływ na orzeczenie sądu pytającego. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą pytanie zadano (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06; 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 i 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07).

Przesłanka funkcjonalna pytania prawnego obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie wątpliwości natury konstytucyjnej co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzciński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74 i n.; A. Kabat, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Białystok 1995, s. 78). Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i powinno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji (zob. W. Kręcisz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 17/02*, „Przegląd Sejmowy" 2003, nr 5, s. 134; B. Nita, *Glosa do wyroku TK z 16 stycznia 2001 r., P 5/00*, „Palestra" 2002, nr 7-8, s. 210).

Pytanie prawne jest instrumentem inicjującym konkretną, a nie abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności prawa (postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08). W tym kontekście jeszcze raz należy przywołać stwierdzenie, że: „Przedmiotem pytania prawnego [...] musi być przepis, którego zgodność z określonym wzorcem wpływa na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy [...]. Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie

i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia" (postanowienie TK z 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; zob. także wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01 oraz postanowienie TK z 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06). Istnienie takiej zależności można przyjąć wtedy, gdy w razie utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu ustawowego (w następstwie ogłoszenia wyroku Trybunału stwierdzającego jego niezgodność z Konstytucją lub ratyfikowaną umową międzynarodową), orzeczenie w sprawie rozpoznawanej przez sąd przedstawiający pytanie prawne będzie miało treść różniącą się od tej, jaką miałoby w razie, gdyby zostało oparte na kwestionowanym przepisie ustawowym (zob. postanowienia TK z: 20 marca 2000 r., sygn. akt P 12/98; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00). W przeciwnym wypadku nie można byłoby stwierdzić spełnienia tzw. funkcjonalnej przesłanki dopuszczalności pytania prawnego, zaś kontrola inicjowana przez sąd uzyskałaby cechy de facto kontroli abstrakcyjnej.

W piśmiennictwie dominuje stanowisko, że przedmiotem kontroli konstytucyjności w trybie pytania prawnego może być wyłącznie przepis, który zostanie (powinien zostać) zastosowany w sprawie i stanowić podstawę rozstrzygnięcia sądowego, bądź też który ma bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia w konkretnej, rozpoznawanej przez sąd sprawie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2003, s. 217; L. Garlicki, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987, s. 265; R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, „Przegląd Sejmowy" 2001, nr 1, s. 3; K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 2001, nr 9, s. 25; A. Wasilewski, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Problemy interpretacyjne na tle art. 193 Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy" 2000, nr 5, s. 5; M. Wiącek, *Pytania prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 145). Odwołania do podstawy rozstrzygnięcia, konieczności, powinności lub perspektywy zastosowania kwestionowanego przepisu w konkretnej sprawie występują również powszechnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego (wyroki TK z: 4 października 2000 r., sygn. akt P 8/00; 6 marca 2002 r., sygn. akt P 7/00; 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01; 6 maja 2003 r., sygn. akt P 21/01; 7 czerwca 2004 r., sygn. akt P 4/03; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04; 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04;

18 lipca 2006 r., sygn. akt P 6/05 oraz postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 13 grudnia 2000 r., sygn. akt P 9/00; 24 lutego 2004 r., sygn. akt P 5/03; 14 września 2005 r., sygn. akt P 7/05; 19 grudnia 2006 r., sygn. akt P 25/05; 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt P 12/05).

10. Wydaje się, że w stanie faktycznym zawisłej przed pytającym sądem sprawy możliwe jest ustalenie, że sprawa podlega rozpoznaniu na podstawie przepisów ogólnych. Dokonanie ustaleń co do rodzaju procedury, którą należy zastosować, jest bowiem obowiązkiem sądu. Żaden z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym także kwestionowany art. 386 § 6 k.p.c., nie zwalnia sądu ponownie rozpatrującego sprawę z tej powinności. Jak wskazuje pytający sąd: „Powód, który w toku postępowania poprzedzającego wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji nie zarzucał, aby sprawa prowadzona była w trybie niewłaściwym, aktualnie twierdzi, że przedmiotowa sprawa ma charakter sprawy cywilnej" (pytanie, s. 13). Zgodnie natomiast z poglądem strony pozwanej, sąd drugoinstancyjny – uwzględniając zarzut apelacyjny strony pozwanej – przesądził, że ponowne rozpatrzenie sprawy musi toczyć się w oparciu o przepisy dotyczące postępowania gospodarczego. Stosownie do orzecznictwa Sądu Najwyższego: „Zmiana stanowisk stron i konieczność rozstrzygnięcia nowych żądań może w ogóle uczynić nieaktualnymi wskazania Sądu odwoławczego" (wyrok SN z 16 lipca 2009 r., sygn. akt II UK 385/08). Ponadto, jak wskazuje Sąd Najwyższy: „Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, jakkolwiek tylko o tyle, o ile przy ponownym rozpoznawaniu sprawy nie zostaną ustalone nowe okoliczności i nie zostanie ustalony stan faktyczny odmienny od tego, który był przedmiotem rozpoznania sądu, na tle którego sformułowana została ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania" (wyrok SN z 25 stycznia 2007 r., sygn. akt V CSK 411/06). W postanowieniu z 28 października 2005 r. (sygn. akt II CSK 3/05) Sąd Najwyższy wskazał zaś, że sąd odwoławczy może dokonać ostatecznej subsumpcji prawnej jedynie, gdy jest już ustalony stan faktyczny. *Ergo,* pytający sąd – rozpoznając sprawę po raz drugi – powinien zająć odpowiednie stanowisko co do charakteru sprawy i ustalić na podstawie jakich przepisów powinno toczyć się postępowanie (w zależności od rodzaju postępowania – zwykłego czy też odrębnego). Gdyby ustalenia powyższe

okazały się inne niż te, które stanowiły podstawę oceny prawnej, wtedy sąd ten nie byłby związany poprzednią oceną prawną, dokonaną na tle innych okoliczności faktycznych. Wniesienie pytania prawnego przez sąd w tych okolicznościach można byłoby ocenić jako przedwczesne i nie mające na tym etapie znaczenia dla zawisłego przed nim postępowania.

MARSZAŁEK SEJMU

Ewa Kopacz